

LIST PASTERSKI NA NIEDZIELĘ ŻYCIA 2025 R.

Adwent jest czasem, gdy świat oczekuje Dziecka.

Każdy człowiek, zanim ujrzy światło dnia, dojrzewa w cichym, ukrytym świecie pod sercem matki – w tym łagodnym schronieniu, które przygotowuje go na wielką chwilę narodzin. Opuszczenie bezpiecznego wnętrza, gdzie wszystko było ciepłem i spokojem, i wejście w świat poraniony, pełen niepewności, musi budzić drżenie i lęk. A jednak Bóg, przychodząc na ziemię w Jezusie Chrystusie, wybrał właśnie taką drogę – drogę kruchości i bezbronności – aby stać się bliski każdemu z nas, i dzielić z nami także tę najdelikatniejszą stronę ludzkiego życia. Adwent staje się więc czasem przygotowań do narodzin Jezusa, które przeżywamy wraz z Matką Bożą, oczekującą swego Dziecka. Już teraz możemy zacząć adorować to Dziecię, które spoczywa bezpiecznie w dziewiczym łonie swojej Matki. To Dziecko rodzi się, aby zbawić i ocalić ten upadły świat, w którym żyjemy i działamy. To Dziecko ma nam pomóc przemieniać ten świat w coś lepszego, coś piękniejszego i bardziej bezpiecznego – zwłaszcza dla tych wielu „niechcianych” dzieci, które w przeciwnym razie nigdy nie ujrzałyby światła dziennego. Dlatego **Fundusz Życia** (*Livets fond*) wspiera projekty, które mogą się przyczynić do tego, by te dzieci miały szansę się narodzić. Wspierając dzisiejszą niedzielą tacę, możemy jako przyjaciele Jezusa i Jego współpracownicy na tym świecie pokazać, że naprawdę chcemy pomóc tym, którzy pomimo trudnych okoliczności pragną urodzić swoje dziecko. W ten sposób okres Adwentu może stać się czasem nadziei również dla tych, którzy żyją w śmiertelnym zagrożeniu – czy to w pozornie bezpiecznym łonie matki, czy w rejonach świata dotkniętych wojną i konfliktami. Pan Jezus chce spotkać nas w każdym małym, potrzebującym dziecku i nie możemy pozwolić, aby czekał na nas na próżno.

Adwent jest czasem życia.

Przypomina nam o naszym powołaniu - troszczyć się o wszystkich, którzy żyją w trudnych i zagrażających życiu warunkach. Jeśli naprawdę pragniemy przyjąć Jezusa do naszego serca, musi ono pozostać otwarte dla każdego, kto potrzebuje naszej pomocy i zaangażowania. Nasz Ojciec święty, papież Leon XIV, przypomniał niedawno, że ci z nas, którzy pragną, aby każde dziecko mogło narodzić się do życia, muszą również odrzucić karę śmierci oraz niegodne, pozbawione miłości traktowanie, jakiego czasem doświadczają „niechciani” migranci. Gdy przygotowujemy się do narodzin Jezusa, chcemy ofiarować Mu nasze serce niczym żłóbek, w którym zostanie On przyjęty z całą miłością, jaką jesteśmy w stanie okazać. Wtedy staje się dla nas naturalne, by okazywać tę samą miłość każdemu człowiekowi, którego Bóg stawia na naszej drodze - zwłaszcza potrzebującym i zagrożonym, którzy bez naszej pomocy nie daliby sobie rady. W czasach, gdy woli się budować mury, które mogą wykluczyć wielu, szczególnie ważne staje się wznoszenie mostów łączących ludzi o różnych korzeniach. Nasz święty Kościół katolicki w Szwecji - a także całe nasze społeczeństwo - zostały ukształtowane przez tych, którzy przybyli tu z odległych stron świata. Jesteśmy im głęboko wdzięczni i wierzymy, że również

w przyszłości wielu będzie mogło uczestniczyć w tej ważnej pracy, na chwałę Boga i dla dobra wszystkich ludzi.

Adwent jest świętym czasem tych, którzy niosą ciężar lat i cierpienia.

Bóg rodzi się w naszym świecie, aby zbawić i uleczyć zranioną ludzkość. Ewangelia ukazuje nam Jego szczególną miłość do chorych i cierpiących, których pragnie uzdrowić. Ci, którzy w oczach świata nie mają znaczenia - gdy liczą się tylko bogaci i odnoszący sukcesy - są dla Jezusa najważniejsi i najbliżsi Jego sercu. Jeśli pragniemy naśladować i służyć Jezusowi, pozwólmy, by Jego troska o chorych i starszych przenikała nasze serca. To prawdziwy dar i przywilej móc im pomagać. Podziwiamy tych wszystkich, którzy poświęcili swoje życie opiece nad tymi, którzy są całkowicie zależni od ich miłości i oddania. Mówi się, że najpowszechniejszym zawodem w Szwecji jest zawód pod-pielęgniarki (undersköterska). Na pierwszy rzut oka może brzmieć nieco deprecjonująco – być „pod”, a nie „nad”. Lecz patrząc oczami wiary, okazuje się zupełnie inaczej. To prawdziwy cud – cud miłości – móc służyć potrzebującym, naśladując Jezusa. Wiele z tych pod-pielęgniarek przybyło z dalekich krajów, by troszczyć się o tych, którymi my, Szwedzi, nie zawsze chcemy się zajmować. To kwestia o fundamentalnym znaczeniu dla przyszłości: w jaki sposób w Szwecji pragniemy opiekować się starzejącym się społeczeństwem? Już dziś dostrzegamy, że opieka nad osobami starszymi nie zawsze była priorytetem i że istnieją poważne, niepokojące braki. Jeśli chcemy być cywilizowanym krajem, musimy traktować naszych najstarszych w sposób godny cywilizacji. Niepokojące jest to, że nie inwestuje się więcej w opiekę paliatywną, co daje argumenty tym, którzy opowiadają się za eutanazją i wspomaganiem samobójstwem osób ciężko chorych.

Adwent jest czasem Najświętszej Maryi Panny.

Możemy wstuchać się w cichą tęsknotę Maryi, która nosi w sobie Zbawiciela i oczekuje chwili Jego przyjścia. Razem z Nią możemy trwać w milczeniu i zachwycie nad rodzącym się życiem, skrytym w Jej dziewiczym łonie. Możemy zbliżyć się do Jej serca – serca żarzącego się miłością do Jezusa, miłością głęboką, wyczekującą, całkowitą. To właśnie Ona, bardziej niż ktokolwiek inny, prowadzi nas ku Niemu i uczy przyjmować Go z wiarą, z nadzieją i z miłością, która nie zna granic. Teraz, gdy Rok Jubileuszowy zbliża się ku końcowi, ponownie przypominamy sobie, że jesteśmy „pielgrzymami nadziei” w tym przemijającym świecie. Wielu ludzi ryzykuje utratę nadziei, popada w rezygnację i problemy natury psychicznej. Maryja, Matka Nadziei, może przekazywać moc Ducha Świętego, który daje słabym siłę, a uciśnionym odwagę i ufność. Módlmy się, aby Maryja, Królowa Pokoju, pochylała się nad wszystkimi, którzy żyją w cieniu wojny, i wypraszała im dar nowej nadziei, świeżej siły oraz światło pokoju prowadzącego ku pojednaniu. Niech Maryja, Matka Kościoła, otacza Kościół i każdego z nas cichą opieką i odwagą serca, abyśmy słowem i czynem nieśli Dobrą Nowinę tym, którzy wciąż nie poznali oblicza Jezusa. Módlmy się także o nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, by nie zabrakło tych, którzy całym życiem odpowiedzą na szept Bożej miłości.

Adwent jest czasem Boga.

Gdy nadchodzi Adwent, w naszych oknach pojawiają się pierwsze światła, a gwiazdy z papieru i szkła rozjaśniają zimowe zmierzchy. Ulice stroją się w blask, choinki wyrastają jedna po drugiej, a ludzie zasiadają przy stołach uginających się od darów. Torby zakupowe napętniają się drobiazgami, które mają wyrazić miłość – choć często tylko ją zastępują. A jednak właśnie wtedy Kościół przypomina nam cicho, lecz stanowczo, że wszyscy jesteśmy wezwani do głębszego nawrócenia – do Boga, który przyszedł na świat w ubóstwie i bezbronności. Adwent staje się więc czasem próby serca: czy naprawdę chcemy kochać Jezusa, iść Jego drogą, żyć Jego sposobem, a także stawać w obronie tych, którzy nas potrzebują, aby żyć odrobinę godniej – a czasem po prostu przetrwać w twardym, niełatwym świecie.

Sztokholm, dnia 21 listopada 2025 r., w Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny,

Z moim błogostawieństwem i modlitwą,

✠ Anders Arborelius ocd